Nr. 37 Dąbrowa-Górnicza, dn. 13 września 1936 roku Rok III

DODATEK PARAFJALNY

do tygodnika „Niedziela“

PARAFJI MATKI BOSKIEJ ANIELSKIEJ

w Dąbrowie-Górniczej.

Bądź Apostołem prasy Katolickiej!

Jednajcie prenumeratorów prasy Katolickiej!

Porządek nabożeństw

w kościele parafjalnym M. B. Anielskiej.

Niedziela, dnia 13 września 1936 r.

Godz. 6.30 — Jutrznia.
7 — Prymarja — X. Zawadzki, nauka katechizm. „Wierzę w Boga“ — X. Kowalski.
8.30 — Msza św. — X. Kowalski. nauka — X. Zawadzki.
9.30 — Msza św. X. Proboszcz, nauka — X. Baranowicz.
11.00 — Suma za parafjan — X. Zawadzki, Adoracja — X. Kowalski.
16. — Nieszpory. — X. Kowalski

W czwartek „Godzina święta“ o godzinie 18.

W sobotę pacierze wieczorne, Litanja, błogosławieństwo Najśw. Sakr. i spowiedź.

Dyżurnym w tym tygodniu — X. Kowalski.

Msze św.

13-IX, niedziela

7 — do Trójcy Przen. i M. B. Anielskiej w int. Karola i Janiny Stankiewiczów.
8.30 — do św. Antoniego, dzięk.
9.30 — w int. K. S. M. Ż.
11 — suma za parafjan.

14-IX, poniedziałek

6 — † Tomasza, Elżbiety, Walerj Przybylaków i Feliksa Lansa, — śp.
7 — † Jana Łopewskiego zam. Ewa Łopewska, — cz.
8 — † Michała, Jakuba, Juljanny, Kuźniaków, zam. Marja Kuźniak, — cz.

15-IX, wtorek

7 — † Eugenji, Marji, Franciszka Fuchsów, — cz.
7 — † Józefy i Józefa Gnoińskich, zam. dzieci, — śp.
8 — do M. B. Nieust. Pomocy w int. chorej córki, — cz.

16-IX, środa

6 — † Karoliny Klos rocznica, zam. mąż, brat i dzieci, — śp.
7 — do P. Jezusa o błog, dla dzieci i rodziców, zam. Godowscy, — cz.
8 — Greg. † Marji Koszenbarowej, — cz.

17-IX, czwartek

6 — Greg. † Marji Koszenbarowej, — cz.
7 — do P. Jezusa o łaski i błog. zam. III Zakon, — śp.
8 — † Wawrzyńca Marjanny Łabędziów, zam. syn, — śp.

18-IX, piątek

6 — Greg. † Marji Koszenbarowej, — cz.
7 — do S. P. Jezusa o nawrócenie grzeszników, zam. Rychterowa, — cz.
8 — do S. P. Jezusa z prośbą o łaski, zam. Dziubkowie, — cz.

19 IX, sobota,

6 — do M. B. Częst. z prośbą o łaski, zam. Siostra, — śp.
7 — Greg. † Marji Koszenbarowej, — cz.
8 — śp. Tadeusza Pisarskiego, — śp.

Kalendarzyk zebrań.

NIEDZIELA, dn. 13-IX zebranie Kierownictwa K. S. M. M. o godz 19.

PONIEDZIAŁEK, dnia 14-IX o godz. 20 zebranie K. S. M. Ż., kółko wychowawcze—sekcja sceniczna.

WTOREK, dn. 15-IX o godz. 20-ej zebranie K.S.M.M. — gry sportowe, pogadanka. Zebranie Kierownictwa Koła Młodzieży im X. G. Augustynika o godz. 19, o godz.20 zebranie Zarządu Stow. Robotn. Chrześcijańskich.

SRODA, dn. 16-IX o godz. 20-ej zebranie K.S.M.Ż. — ćwiczenia gimnastyczne i śpiewy.

CZWARTEK, dn. 17-IX o godz. 20 zebranie K.S.M.M. — ćwiczenia gimnastyczne, radjo.

PIĄTEK, dn. 18-IX o godz. 20-ej zebranie K.S.M.Z. — roboty ręczne, czytanka.

SOBOTA, dn. 19-IX o godz. 19-ej zebranie K.S.M.M. — gry sportowe, sekcja sceniczna, radjo.

Ogłoszenia.

Dzisiejsza niedziela jest adoracyjna.

Suma z wystawieniem Najśw. S. i procesją.

W czwartek po godzinie świętej zebranie zarządu III Zakonu.

W niedzielę,, 13 b. m. o godz. 15 odbędzie się zebranie Sodalicji Marjańskiej Panien.

Komunikat Kat. Stow. Kobiet.

W poniedziałek, dn. 14 b. m., o godz. 19, w sali A. K. odbędzie się miesięczne ogólne zebranie Katol. Stow. Kobiet.

Kierownictwo Oddziału.

Podziękowanie.

Liczne, a szczere i miłe życzenia Wasze, Ukochani Parafjanie, wyrażone mi z powodu dnia mego Patrona bądź osobiście, bądź listownie lub telegraficznie, wzruszyły mię do samej głębi.

Z szczególną miłością i wdzięcznością dowiedziałem się o ofiarowanych za mnie modlitwach, Mszach i Komunjach Swiętych, mających moc dodania mi wsparcia do dalszej wytężonej pracy. To też wszystkim za te objawy prawdziwej życzliwości i przywiązania składam na tej drodze swoje najgoretsze podziękowanie, nie mogąc tego uczynić osobiście z powodu oddalenia.

A więc naprzód Drogim i Szanownym Braciom Kapłanom,' moim Współpracownikom, Panu Prezesowi P.A.K., Kat. Stow. Mężów, Stow. Robotników Chrześcijańskich, Kat. Stow. Kobiet, Kat. Stow. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo, Braciom i Siostrom III Zakonu św. Franciszka, Bractwu Różańcowemu, Krucjacie Eucharystycznej, Sodalicji Marjańskiej Panien, Straży Honorowej, Związkowi Ministrantów, Stow. św. Zyty, Narodowej Organizacji Kobiet, I Zagłębiowskiej Drużynie Harcerskiej wraz z Kołem Przyjaciół, Zarządowi Stronnictwa Narodowego, Zarządowi Tow. „Sokół“, Klubowi Motocykl stów, Straży Ogniowej, Towarzystwu Pomocy dla biednych Chrześcijan, Chórowi parafjalnemu „Echo“ z kierownikiem p. Latało na czele za wykonane przez radjo piękne śpiewy i wyrażone tą drogą życzenia, właścicielom i pracownikom drukarni „Sztuka“ i, wreszcie, wszystkim innym, których nie sposób tutaj wyliczać — wyrażam staropolskie „Bóg zapłać“.

Z pozdrowieniem w Chrystusie

Ks. Stefan Niedźwiedzki,
proboszcz.

Swięto Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.

Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej, Oddział w Dąbrowie Górniczej w dniu 13 września b, r. obchodzi swoje doroczne „Swięto Druchen“. Poprzedzone trzydniowemi rekolekcjami, t. j. w środę, czwartek i piątek: które przeprowadził Ks. Asystent Józef Zawadzki. Poczem w sobotę odbędzie się spowiedź. Program święta druchen jest następujący: Msza św. i Komuuja św. wspólna o godz. 9.30 rano, przyrzeczenie kandydatek w Kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej po mszy św. W dniu tym staraniem

K. S M. Ż. urządzona będzie wystawa robót ręczny h w sali A. K., otwarta od godz. 8 rano do 5 po p. Następnie po zamknięciu wystawy odbędzie się wieczór towarzyski, na który się składa: zagajenie, referat i urozmaicenia.

Wśród tortur ducha i ciała.

W zeszłotygodniowym „Dodatku Parafjalnym" wydrukowaliśmy pierwszą część wspomnień ks. Donata Nowickiego z sowieckich więzień

W tej drugiej i ostaniej części wyjątków z tych pamiętników dajemy nowe dwa obrazki z „sowieckiego raju".

Wstańcie! Ubierzcie się!

Przed kilku dniami wsadzono do mojej pojedyńczej celi mego przyjaciela, ks. Franciszka Bujalskiego. Jego obecność znacznie ulżyła moim cierpieniom.

Pewnej nocy zbudzono nas o godzinie 2 i pół. Strażnik ponurym głosem wyrzekł do nas:

— Wstańcie! Ubierzcie się!

I wyszedł z celi.

Ks. Bujalski popatrzył na mnie z pewnym zaniepokojeniem.

— Zaje mi się, że to „rozstrzał", bo wzywają w no y i bez rzeczy — powiedział.

Już od dawna wiedzieliśmy, że jeżeli wzywano więźnia w nocy i bez rzeczy, oznaczało to, że albo prowadzą na specjalne badanie i straszne badanie, albo, jak mówili na Sołówkach, zabierają „w razchod" t j. na rozstrzelanie.

Szybko ubraliśmy się i uklęliśmy, żeby poprosić Pana Boga o łaskę wytrwania.

Za chwilę zjawił się strażnik i kazał nam iść — za sobą.

Kiedy Wyszliśmy za bramę więzienną, czekało na nas aż 4-ch żołnierzy GPU, 3-ch z karabinami, jeden z rewolwerem. Karabiny były nastawione jak do ataku.

Jeden z żołnierzy był kiedyś naszym naczelnikiem na wyspie Auzer. Znaliśmy się więc dobrze. Kiedy nas zobaczył, mocno się zdziwił, poczerwieniał i zmieszał się.

— Widzisz, Donacie? — zapytał ks. Bujalski. — Rozumiesz, co to znaczy? Chciał mi przez to powiedzieć, że żołnierzowi temu przykro będzie rozstrzelać nas.

Po krótkim przygotowaniu i skrusze za grzechy z całego życia poprosiliśmy jeden drugiego o absolucję.

— Jakie to szczęście — pomyślałem sobie — za parę chwil zakończę swój ziemski żywot. — Zrobiłem szczery i, o ile mogłem, nadprzyrodzony żal. za grzechy. Wiem doskonale, że rozstrzelanie czeka mnie jedynie za to, że nie chciałem się wyrzec wiary i Kościoła.

Myśli snuły mi się z szybkością nadzwyczajną.

Wspomniałem swoich krewnych, bliskich i przyjaciół, polecając ich Bogu...

Czułem, że dość dobrze pożegnałem ten świat.

Powiedziałem sobie: ciekawie jednak i pożytecznie przeżyć taki moment. Będę dalej badał swoje przeżycia. Zastanowię się dobrze, jak się czuje teraz moja dusza i ciało. Przedewszystkiem dusza. Czy czuję jaki strach przed śmiercią? Nie, żadnego. Przeciwnie, czuję się bardzo szczęśliwym. Za chwilę mogę stanąć przed sądem dobrego Boga i odczuję Go całym swoim jestestwem.

Usłyszałem rozkaz jednego z żołnierzy. Przerwało to tok moich myśli.

Skierowałem oczy na prawo.

Prowadzono nas w kierunku łaźni więziennej.

— Franku — powiedziałem po cichu do ks. Bujalskiego — prowadzą nas do łaźni.

— A czy nas tam nie mogą rozstrzelać? — także po cichu zapytał mnie ks. Franciszek. — Widzisz za łaźnią las? Milczałem. Wiedziałem oddawna, że dla G.P.U. każde miejsce nadaje się do tak zwykłych i częstych egzekucji.

System G. P. U.

— Prosto! Do łaźni! — rozkazał żołnierz. — Szybko rozbierać się i myć.

Tymi słowy rozstrzygnął nasz los.

Przygotowani na śmierć, popatrzyliśmy jeden na drugiego z gorzkim i zarazem radosnym uśmiechem.

W takiż sposób prowadzili tejże nocy do łaźni innego księdza. Mówił nam potem że przeżywał to samo, co i my. To jest system G.P.U.

Wymęczyć nerwowo i psychicznie więźnią.

Zaczynały się największe trudności w moim dotychczasowym życiu.

Wsadzono mnie samego do pojedynki. Nie dawano ani książki ani pism. Ani razu nie puszczono na spacer.

Przez całą noc palono lampę, t.j. przeszkadzano normalnie spać. Odżywiano nadzwyczaj marnie.

Jeden cel w tym wszystkim: wymęczyć nerwowo i psychicznie więźnia, któremu ubiegał 9 rok kary i zmusić go do przyjęcia szatańskich warunków współpracy z G. P. U. W następstwie tego, już po 3—4 tygodniach odczuwałem silne przemęczenie nerwów. Zaczynała się walka o życie i śmierć duszy. Musiałem utrzymać równowagę ducha, dokładając wszystkich sił wewnętrznych i prosząc Boga o specjalną pomoc.

Nastąpił najstraszniejszy i zarazem najwznioślejszy okres w moim życiu.

Kilka razy czułem, że staczam się ku przepaści fizycznej — tracę zmysły, diabeł zaś szeptał mi, że jedyne wyjście — prosić GPU o litość!

Czułem się spokojny i gotów byłem znosić nowe trudności.

Wewnętrzny głos jednak po cichu zapewniał mnie, że przechodzę potrzebną dla mnie szkołę wiary i, że Pan w swoim czasie ześle jeden z tych cudów, których już tyle doznałem w ciągu 9 lat.

Panie Donacie, jak się pan czuje?

Pewnego dnia sędzia śledczy Pauker, główny śledczy okręgu Leningrodskiego w walce GPU z Kościołem katolickim, wezwał mnie na badenie, mile powitał mnie i wskazał mi grzecznie miejsce. Badawczo popatrzył na mnie. A wyglądałem jak cień. Przemęczone i zapadłe oczy. Bladożółta twarz.

— Panie Donacie, jak się pan czuje.

Nie wahając się, odpowiedziałem:

— Jak zwykle, bardzo dobrze.

c. d. n.

Zapowiedzi przedślubne.

Stanisław Ziembliński kaw. z Zofją Choszczykówną p. ob. z Dąbr. Górn., Juljan Wójcik kaw. z Stanisławą Niewiadomską p. ob. z Dąbr. Górn., Jan Piskuła kaw. ze Stanisławą Idzik p. ob. z Dąbr. Górn., Kazimierz Rok wdow. z Janiną Wilk p. ob. z Dabr. Górn.,

Śluby

Jan Kryza z Janiną Trzcionka, Jan Wilk z Józefą Witkowską, Wacław Szymański z Kazimierą Stępniak, Zygmunt Błaszczeć z Heleną Rok, Jan Smalec z Stefanją Kopeć.

Zmarli

Stanisław Malara.

Rocznice zgonów

Kazimiera Wolna zm. 9-X-35 r., Czesław Kasprzyk zm. 6-X-35 r. Bronisław Oruba zm 10-X- 35 r, Jan Rdest zm. 12-X-35 r., Pelagja Bartoszewicz zm. 13-X-35 r., Józef Szymaszek zm. 14-X-35 r., Helena Hetmańczyk zm. 16-X-35 r., Stefan Rosik zm. 16-X-35 r.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożemi.

Alina Antonina Dudajek, Władysław Tadeusz Kulpiński, Andrzej Ludwik Tenior, Lucyna Edwarda Jasińska, Franciszka Helena Paleń, Rudolf Jan Paleń, Irena Michalina Mróz Marja, Janina Kobylec, Zdzisław Juljan Kajca, Krystyna Anna Roszykiewicz, Leokadja Lila Grudzińska, Lucyna Janina Młynarska, Andrzej Zygmunt Marzec, Klaudjusz Stefan Gryń, Jerzy Stefan Kowal.

Redaktor i Wydawca: Ks. Stefan Niedźwiedzki. Druk. „SZTUKA", Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 9